

Sygn. akt III Ca 1271/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Krystyna Hadryś

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (...)

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt I C 2108/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1700 zł (tysiąc siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2014 roku;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 519,45 (pięćset dziewiętnaście złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 295 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Roman Troll SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 1271/15

UZASADNIENIE

Powód S. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Powiatu (...) kwoty 2000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, albowiem zarejestrował w Starostwie Powiatowym

sprowadzone z zagranicy 4 samochody osobowe, a pozwany pobrał opłatę za wydanie karty pojazdu w wysokości po 500 zł od każdego samochodu, co jest niezgodne z Konstytucją. Zwrot opłaty za kartę pojazdu odnosi się od pełnej jej wysokości, ponieważ samo nakładanie opłaty za pierwszą rejestrację w Polsce samochodu przywiezionego z zagranicy jest niezasadne.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, a z ostrożności procesowej wniósł o oddalenie powództwa, albowiem powód nie wykazał, że uiszczył opłatę za wydanie karty pojazdu; ponadto karta pojazdu jest wydawana w toku czynności dotyczących rejestracji pojazdu, która odbywa się w formie wydania decyzji administracyjnej przez starostę, która nie została uchylona, nie stwierdzono jej nieważności, ani niezgodności z prawem, dlatego brak jest podstaw do obciążania go odpowiedzialnością z tytułu pobrania opłaty za kartę pojazdu. Nie zachodzą przesłanki z art. 410 k.c., a opłata została zużyta na realizację zadań jednostki samorządu terytorialnego. Zakwestionował żądanie zwrotu uiszczonych opłat w całości w wysokości 500 zł, ponieważ w dacie dokonywania rejestracji pojazdów nie zostały zakwestionowane przepisy rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003r. dotyczące opłaty za wydanie wtórnika karty pojazdu w wysokości 75 zł, która to kwota pokrywa koszt wytworzenia i dystrybucji karty pojazdu. Podniósł również zarzut przedawnienia, gdyż powód w czasie, gdy poniósł opłaty prowadził działalność gospodarczą w zakresie m.in. w sprzedaży samochodów osobowych.

Wyrokiem z 13 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: S. S. prowadzi od 1 września 1994 roku działalność gospodarczą. W dniu 21 stycznia 2005 roku zgłoszone zostały do rejestracji po raz pierwszy w Polsce samochody osobowe: V. (...) nr rej (...) oraz samochód osobowy V. (...) nr rej (...), a dla których to pojazdów w dniu 25 stycznia wystawione zostały przez Starostę (...) karty pojazdu odpowiednio Nr (...) oraz nr (...). Pierwszy z samochodów został w dniu 28 stycznia 2005 sprzedany nowym właścicielom S., L. i Z. R.. W tym samym dniu wydana została decyzja o rejestracji. V. (...) został sprzedany w dniu 1 marca 2005 roku firmie (...). W dniu 2 lutego 2006r. został zgłoszony w Polsce do rejestracji samochód osobowy marki (...) S. nr rej (...), dla samochodu Starosta (...) wystawił w dniu 3 lutego 2006 roku na rzecz powoda, jako pierwszego właściciela, kartę pojazdu o numerze (...). Decyzja została wydana 9 lutego 2006r. Samochód ten został sprzedany w dniu 23 lutego 2006 roku C. i S. Boczek. W dniu 3 lutego 2006r. zarejestrowano samochód V. (...) nr rej (...), dla którego wydano w dniu 7 lutego 2006r. kartę pojazdu nr (...). Ostatni z tych samochodów został sprzedany w dniu 9 stycznia 2007 roku na rzecz (...) sp. z o.o. w P.. Od każdego zarejestrowanego pojazdu została uiszczona opłata na rachunek powoda w dniach 21 stycznia 2005r. i 1 lutego 2006r. Dnia 22 września 2014 r. powód wysłał wezwanie do zapłaty na jego rzecz po 500zł od każdego samochodu (łącznie 24500 zł) w terminie 7 dni tytułem zwrotu części nienależnego świadczenia za wydanie karty pojazdu. W 2005 roku w budżecie pozwanego wydatki po zmianach zostały ustalone na 76484538 zł. Na koniec 2008 i 2009 roku w budżecie pozwanego wystąpił deficyt.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że zarzut niedopuszczalności drogi sądowej jest całkowicie bezzasadny, gdyż jest dopuszczalna droga sądowa dla dochodzenia roszczeń z tytułu zwrotu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu. Przywołał regulację art. 410 § 2 k.c., podnosząc, że w sprawie mamy do czynienia z dokonaniem przez powoda świadczenia nienależnego na skutek odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. Pobrana od powoda opłata w kwocie 500 zł za każdy pojazd stanowiła nienależne świadczenie, gdyż przepis na podstawie którego ją pobierano został uznany za niezgodny z Konstytucją oraz niezgodny z art. 90 TWE. Wskazał, że obowiązek zwrotu świadczenia nie wygasł w oparciu o art. 409 k.c., gdyż wygaśnięcie obowiązku zwrotu następuje w wypadku zużycia bezproduktywnego, tzn. takiego, który nie został zrekompensowany w inny sposób.

Zasadny jednak, zdaniem Sądu Rejonowego, okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie żądania zwrotu opłaty od pojazdów zarejestrowanych w styczniu 2005r. i lutym 2006r., gdyż wynosi on 3 lata, albowiem pozwany dokonał czynności związanych z opłatą za karty pojazdu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W tym zakresie oparł się na regulacji art. 117 k.c. i art. 118 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a to poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 118 k.c. - poprzez przyjęcie, że roszczenie o zwrot nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu uiszczonej podczas rejestracji tego pojazdu przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej i hurtowej pojazdów samochodowych, jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w rezultacie uwzględnienie przez Sąd Rejonowy zarzutu przedawnienia.

Przy tak podniesionym zarzucie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie one były sporne, a Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy podziela także stanowisko Sądu Rejonowego co do dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie, nie powtarzając zbędnie argumentacji przytoczonej w tym zakresie w uzasadnieniu Sądu I instancji.

Jako dokument identyfikujący pojazd, karta pojazdu została wprowadzona z dniem 1 lipca 1999 r., za jej wydanie pobiera się opłatę, której wysokość na podstawie upoważnienia ustawowego określa w drodze rozporządzenia właściwy minister (art. 77 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym). Początkowo w rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 19 czerwca 1999 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 57, poz. 612) wysokość tej opłaty określono na 55 zł, następnie jednak, rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 18, poz. 177), podwyższono ją do 500 zł, a kolejnym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310 ze zm.) utrzymano wysokość tej opłaty (500 zł). Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. został uznany za niezgodny z Konstytucją RP przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt U 6/04 (Dz. U. Nr 15, poz. 119), w którym termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu Trybunał określił na 1 maja 2006 r. Po wyroku Trybunału, rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59, poz. 421), które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 r., wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu określono na 75 zł.

Opłata za wydanie karty pojazdu pobierana była bez uprzedniego wydania decyzji administracyjnej co do obowiązku jej uiszczenia. Nie ulega wątpliwości, że opłata wpłacona przez powoda stanowiła dochód pozwanego. Ocena zasadności żądania pozwu sprowadza się do ustalenia, czy wpłacona przez powoda kwota była świadczeniem należnym. Podstawa uiszczenia tej opłaty, a to § 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku (Dz. U. Nr 137. poz. 1310 ze zm.) został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, orzeczenie TK określiło też datę utraty mocy obowiązującej tego przepisu na 1 maja 2006 roku. Nadto Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał uregulowanie § 1 ust.1 tego rozporządzenia za niezgodne z prawem unijnym. Istnienie przepisu § 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w systemie prawnym w dacie uiszczenia opłaty przez powoda nie oznacza konieczności zastosowania go w rozpoznawanej sprawie i przyjęcia, że uiszczona przez powoda kwota była kwotą należną. Przepis tego rozporządzenia jest rangi podustawowej, a zgodnie z art. 178 ust.1 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją oraz ustawami. Konsekwencją tego przepisu jest możliwość odmowy zastosowania przez sąd przepisu niższej rangi, gdy zostanie on uznany za sprzeczny z Konstytucją i ustawami. Wówczas rozstrzygnięcie sądu ma oparcie jedynie na Konstytucji i ustawie. Uprawnienie sądu do badania zgodności z ustawą i Konstytucją przepisu podustawowego jest przyjmowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

Oceniając treść § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przepis ten nie jest zgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, albowiem Minister ustalając zawyżoną opłatę za kartę pojazdu wykroczył poza granice ustawowego umocowania wynikającego z ustawy. Niezgodnie z wytycznymi ustawy w postaci nakazu uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty ustalił opłatę zawyżoną, uwzględniającą dodatkowo koszty innych zadań organów administracji. Tym samym oceniany przepis rozporządzenia był też niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania.

Dlatego podwyższenie opłaty do kwoty 500 zł niepozostające w związku z kosztem jej wydania jako kosztem usługi, było sprzeczne również z art. 217 Konstytucji RP, gdyż podwyższoną opłatę uznać należało za daninę publiczną. Zgodnie zaś z art. 217 Konstytucji RP, nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

Sąd Okręgowy natomiast oceniając przepis powołanego rozporządzenia w rozpoznawanej, indywidualnej sprawie z opisanych powodów odmówił jego zastosowania. Konsekwencją tej odmowy jest uznanie, że kwota 425 zł uiszczona przez powoda w związku z wydaniem karty pojazdu stanowiła kwotę nienależną.

Nie stoi to w sprzeczności z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem wykładnia systemowa prowadzi do wniosku, że odraczając utratę mocy obowiązującej omawianego przepisu rozporządzenia Trybunał Konstytucyjny nie mógł pozbawić sądów możliwości dokonania indywidualnej oceny przepisu rozporządzenia na podstawie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w konkretnej sprawie. Ponadto nie sposób nie sięgnąć do intencji Trybunału, który nie chciał, poprzez natychmiastowe usunięcie przepisu z porządku prawnego, pozbawić organów administracji jakiegokolwiek odpłatności za wydawane karty pojazdu, to jest opłat w wysokości odpowiadającej kosztom druku i dystrybucji kart pojazdu (jak wynika z okoliczności - w wysokości 75 zł).

Pozwany w zakresie wydatkowania środków budżetowych winien wykazywać się najwyższą starannością i dyscypliną. Nadto, co istotne, pozwany nie wykazał, aby w okresie, który podlega ocenie wydatkował środki publiczne w sposób nadzwyczajny, przekraczając minimalne czy przeciętne wydatki zwykle przeznaczane na te cele. Pozwany nie byłby wzbogacony (jego obowiązek wygasłby), gdyby wykazał, że bezproduktywnie zużył korzyść, co w tej sprawie nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt V CNP 13/13, LEX 1430402). Samo regulowanie swoich zobowiązań nie wskazuje na bezproduktywne zużycie korzyści.

Konieczne w sprawie jest odniesienie się do argumentacji, że bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanego objęta jest pełna kwota 500 zł. Sąd Okręgowy wniosku tego nie podziela. Powód w tym zakresie odwołuje się do argumentacji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej ETS), podniesionej w uzasadnieniu orzeczenia dotyczącego § 1 ust. 1 rozporządzenia. Trzeba jednak podkreślić, że nie został zakwestionowany przez ETS art. 77 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tymi przepisami Minister właściwy do spraw transportu określa w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za kartę pojazdu, a w rozporządzeniu należy uwzględnić wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów. Wskazane przepisy statuują odpłatne udostępnianie kart pojazdu dla samochodów będących przedmiotem pierwszej rejestracji w kraju w tym znaczeniu, że opłata nie ma być podatkiem, lecz ekwiwalentem za usługę wydania tej karty przez organ samorządowy, w ramach której należy wziąć pod uwagę koszt jej wydrukowania i dystrybucji.

Argumentacja ETS przytoczona przez powoda nie może być uznana za możliwą do zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdzie pozwanym jest Powiat (...), będącej sprawą o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany zajmując się rejestracją samochodów po raz pierwszy i obciążony obowiązkiem ustawowym wydania karty pojazdu musiał ponieść koszty tej działalności, a to zamówić druk karty, zapłacić koszty przesyłki, jak i zatrudnić pracowników

zajmujących się tymi obowiązkami. Niewątpliwie te obowiązki wymagały większej ilości pracowników, niż wówczas, gdyby pozwany takich czynności nie realizował. Zakres obowiązków pozwanego w zakresie wydania karty pojazdu po raz pierwszy i wydania jej wtórnika uznać należy za zbliżony, a zatem kwota 75 zł wynikająca z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) w sytuacji wydania wtórnika uznana może być zasadnie za równowartość kosztów druku i dystrybucji karty pojazdu (art. 231 k.p.c.). Pozwany niewątpliwie poniósł te koszty, skoro powodowi karty pojazdu zostały wydane. Ponadto to na powódzie, a nie na pozwanym ciążył obowiązek wykazania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego (art. 6 k.c.). Zatem skoro w zaoferowanym materiale dowodowym nie znalazły się podstawy dla uznania, że koszty wydruku i dystrybucji karty pojazdu są niższe niż 75 zł, to w tym zakresie w oparciu o art. 231 k.p.c. uznać należało, że wynosiły one 75 zł za jedną kartę pojazdu, a co za tym idzie – 300 zł za 4 karty pojazdu, których dotyczyło niniejsze postępowanie. Warto zaznaczyć, że pozwanym w niniejszej sprawie nie jest podmiot, który wydał akt normatywny uznany przez ETS za niezgodny z prawem unijnym. Brak podstaw do obciążania go konsekwencjami bezprawa legislacyjnego, odpowiada on jedynie w granicach swego bezpodstawnego wzbogacenia. Tak też w ramach regulacji dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia Sąd Okręgowy ocenił okoliczności niniejszej sprawy.

Zgodnie z treścią art. 118 k.c., termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Do zastosowania krótszego terminu przedawnienia wystarczy zatem, aby roszczenie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Kwestię tą przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2011r. w sprawie III CZP 67/11 (publ. OSNC 2012/6/69), którą Sąd Okręgowy w obecnym składzie w pełni akceptuje. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał na dominujący w orzecznictwie i literaturze pogląd, że roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą wynikać z różnych zdarzeń prawnych, które nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym oparte na konstrukcji nienależnego świadczenia, mogą być zatem zakwalifikowane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i w konsekwencji przedawniać się w terminie trzech lat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05, nie publ.). Nie oznacza to jednak, że każde działanie osoby prowadzącej działalność gospodarczą należy kwalifikować jako pozostające w związku z tą działalnością, podobnie zresztą jak każde roszczenie dochodzone przez ten podmiot. Niektóre bowiem działania podejmowane przez przedsiębiorcę mogą pozostawać w związku z prowadzeniem przez niego przedsiębiorstwa, a nie działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy wyraźnie rozróżnił je w pisemnych motywach uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98 (OSNC 1998, nr 10, poz. 151). Takie działania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą też do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku. W rezultacie nie wykazują cech pozostających w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wskazując, że działalność polegająca na sprowadzaniu do kraju samochodów z zagranicy niewątpliwie ma charakter gospodarczy Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że obowiązek uiszczenia opłaty za wydanie kart pojazdu nie miał żadnego związku ze statusem podmiotu występującego o wydanie karty pojazdu, a w szczególności z tym, czy podmiot ten prowadził działalność gospodarczą. Dla jego powstania i wysokości nie miało znaczenia również przeznaczenie pojazdu, dla którego wydawano kartę, a obowiązek uiszczenia opłaty powstawał w sprawie administracyjnej dotyczącej zarejestrowania pojazdu i istniał w relacji pomiędzy stroną tego postępowania administracyjnego a organem administracji, w którego zakresie kompetencji pozostawało zarejestrowanie pojazdu i pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu. Dochodzone przez powoda roszczenie nie mogło zatem zostać uznane za pochodną stosunku prawnego, powstającego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Skoro zaś roszczenie powoda nie pozostawało w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą nie może mieć do niego zastosowania krótszy, trzyletni termin przedawnienia.

Dlatego też apelacja powoda okazała się zasadna w części.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., zmieniono zaskarżony wyrok obejmując zmianą także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Dokonano stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania przed Sądem I instancji wobec częściowego uwzględnienia żądania pozwu –

ostatecznie pozwany przegrał sprawę w 85% i powinien ponieść koszty w wysokości 1119,45 zł ($1317 \times 85\% = 1119,45$), a poniósł w wysokości 600 zł – różnicę ($1119,45 - 600$) powinien zwrócić powodowi, który tych kosztów poniósł 717 zł, ale przegrał w 15%, a więc powinien ich ponieść 197,55 zł.

Natomiast, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację w pozostałym zakresie oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że pozwany przegrał w postępowaniu apelacyjnym w 85%, a poniósł koszty w wysokości 300 zł (wynagrodzenie pełnomocnika) powinien zaś ponieść 595 zł, dlatego różnicę musi zwrócić powodowi. Na koszty postępowania apelacyjnego składa się także opłata od apelacji uiszczona przez powoda w wysokości 100 zł i wynagrodzenie jego pełnomocnika w wysokości 300 zł.

SSR (del.) Roman Troll SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Krystyna Hadryś